

ZIEMIA LUBELSKA

PIERWOCZYNNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 2. — Skrytka pocztowa № 50. — / druz telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZYJAZNY:

W tygodniu 30 halerzy; miesięcznie 1,40 zł., kwartalnie 4 zł., półrocznie 8 zł., rocznie 16 zł., z dodatkową przesyłką 1,80 zł., kwartalnie 3,20 zł., półrocznie 6,40 zł., rocznie 12,80 zł., na prenumeratę w przodzie 1,60 zł., kwart. 7,60 zł., półrocz. 15 zł., rocznie 30 zł.

CENA REKLAMY:

Wiersz polski, linijka jedno miejsce reklamowe. Przed tekstem 1 kor., wiersz tekstu 1 kor., 50 hal., na tekstem 70 hal., reklama 1 kor. Na ostatniej str. 40 hal. W drukarni 50 wiersz 3 h. W dziale adresowym 4 kor., ogłoszenia za 150 na prost. 1 k., w miesięcz. 1 h.

W sprawie nielubelskiej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy. Rozprawy i korespondencje.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 27.2 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski z dnia 26.2

Wschodnia widownia wojny.

Front gen. Mackensena.

Nie o szczególnem znaczeniu.

Front arc. Józefa.

Na północny zachód od przemyku Tatarskiego odparto nasze wojsko ponowny atak rosyjski w walce na granaty ręczne.

Front ks. Leopolda bawarskiego.

Na południe od Brzeżan odparto rosyjski atak. Na zachód od Lucka napadły nasze wojska atakujące większą ilość nieprzyjacielskich straży palnych.

Włoska widownia wojny.

Popołudniu wzmógł się znów na froncie Pogranicza i w pojedynczych odcinkach Tyrolu ogień artylerji. Koło Vertolba wpadły nasze wojska w nocny do silnie obsadzonego nieprzyjacielskiego podkopu, zniszczyły go i wybiły osadę z wyjątkiem kilku ludzi których wzięto do niewoli.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 27.2 (BK) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 26.2 wieczorem.

Zachodnia widownia wojny.

Na wielu odcinkach między Armentieres a Acre spęły na niczem angielskie ataki wyławdowne, częściowo przygotowane ogniem, częścią zaś niespodziane. Na południe od Carnay w Szampanji zaatakowali Francuzi bezskutecznie. Nieprzyjacieli stracili wczoraj 8 samolotów, w tym dwa z eskadry lotniczej, która w okolicy Saar bez skutku zrzuciła bomby.

Wschodnia widownia wojny.

Z grupy wojsk Mackensena i z frontu macedońskiego nie doniesiono o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

Pierwszy general-kwartermistrz Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA 27.2 (BK) Komunikat bułgarski pod datą 25.2.

Na froncie macedońskim walki artylerji i patroli.

Na froncie rumuńskim w niektórych miejscach odbyły się patroli. Pod Tulczą ogień artylerji.

Nowe wypadki zatopienia obywateli amerykańskich

WASZYNGTON 27.2 (tel. wł.) Konsul Stanów Zjednoczonych na Mielcie telegraficznie zawiadomił Departament Stanu iż dnia 17 b. m. na statku „Aho”, storpedowanym przez niemiecką łódź podwodną bez uprzedniego ostrzeżenia uległ zatopieniu dwaj amerykańscy misli.

BERNO 27.2 (tel. wł.) Prasa francuska donosi, iż na zatopionym niedawno statku japońskim „Nansoku Maru” zatonoło dwu obywateli Stanów Zjednoczonych.

Zatopione okręty.

GENEWA. Z Paryża donoszą: W Havre wysiadła na ląd załoga zatopionego parowca angielskiego „Longscar” (2777 t.) i „Arion” (1,138 t.), jakoteż parowca norweskiego „Progress” (408 t.) Ajencja Radio donosi z Madrytu, że angielski statek „Percy Roy” uległ zatopieniu. Załogę uratowano.

ROTTERDAM 27.2 (Wat) Z rozmaitych źródeł otrzymano tu wiadomości o zatopieniu statków następujących: parowców angielskich „Warrima” (11,137 t.), „Headley” (4953 t.), parowca rybackiego „Piton Castle” (241 t.), francuskiego szonera „Violette” (144 t.) i parowca greckiego „Lertes” (3,914 t.).

LONDYN. Lloyds donosi o zatopieniu parowca angielskiego „Grenadier” (1,004 t.). Życie straciło 6 ludzi załogi oraz kapitan. Zatopiono również parowiec angielski „Trojan Prince” (3,196 t.).

BERLIN. Łodzie podwodne znów zatopiły: 11 parowców, 2 żaglowce i 8 statków rybackich. Pomiedzy zatopionymi parowcami znajduje się również angielski transportowiec „A 19” („Afric” należący do White Star Line), który zatopiono w d. 12 ym b. m. w drodze z Liverpoolu do Plymouthu. Na zatopionych okrętach znajdowało się pomiedzy innymi: 8 600 t. węgla, 1 800 t. soli i 3 000 saletry. Ponieważ z doniesienia tego wynika, że parowiec „Afric” był zatopiony w dniu 12 ym b. m. a nie w 16 ym, okazuje się, że Anglii w zupełności przemilczeli utratę wszystkich czterech okrętów, o jakiej doniosły źródła niemieckie w d. 16 ym b. m., jako o wyniku akcji jednej tylko łodzi podwodnej w ciągu 24 godzin.

BERNO 27.2 (BK) Doniesiono tu o zatopieniu szwedzkiego parowca „Manningham” (1988 ton) i francuskiego statku „Saint Sauveru”.

Straty morskie koalicji.

WIEDEŃ 27.2 (BK) W styczniu zniszczyły mocarstwa centralne 170 nieprzyjacielskich statków handlowych, ogólnej pojemności 336 000 tonn; z tego przypada na Anglię 91 statków o 245 000 ton. Ponadto zatopiono 38 neutralnych statków handlowych o 103 500 tonnach, które wiozły kontrabandę dla nieprzyjaciela.

Straty przeto w jednym miesiącu wynoszą 228 statków o 439 500 tonnach.

Od początku wojny utracił nieprzyjaciel 4 357 500 t. nn. z czego na Anglię przypada 3 345 000 tonn. Prócz tego mocarstwa centralne zatopily lub zabrały 459 statków neutralnych o 641 000 tonnach, które wiozły kontrabandę.

Zamęt gospodarczy w Rosji.

KOPENHAGA. (BK) Moskiewskie „Ut o Rossji” ogłasza 26.2 wynik podróży inspekcyjnej, którą podjął minister rolnictwa niedawno w różnych częściach kraju w celu sprawdzenia zaopatrzenia ludności w środki żywności.

Minister mógł sprawdzić, że największą trudność w dostatecznym rozwiązaniu tego pytania tworzy brak organizacji w komunikacji. W różnych stacjach jednej guberni leży narzutyknie nie mniej jak 9 milionów pudów zb. że, w guberni Samarskiej nawet 18 milionów pudów, których z powodu braku wozów nie można dalej wysłać. Polepszenia tych stosunków nie można się spodziewać w najbliższych miesiącach. Podczas gdy w niektórych okolicach państwa nagromadza się coraz więcej środków do życia, cierpi ludność w całym pozostałym państwie coraz dotkliwszy głód, szczególnie odczuwa to cały szereg większych miast.

Jawna propaganda pokojowa w Rosji.

MALMÖ, 27.2 (tel. wł.) W Rosji coraz szersze rozmiary przybiera propaganda pokojowa. Socjaliści prowadzą ją na tajnych zgromadzeniach i przy pomocy tajnych druków. Natomiast prawica prowadzi taką samą propagandę otwarcie za zawarciem przez Rosję odrębnego pokoju. W ostatnich dniach „Ziemszczina” opublikowała ostry artykuł wzywający rząd do ostrego postępowania z Dumą, będącą jedyną przeszkodą do zawarcia przez Rosję koniecznego dla niej pokoju. Związani z Zachodem liberalni posłowie do Dumy chcą przedciągnąć to wejny doprowadzić do rozpaczy tego stanu. Jednocześnie „Ruski Grażdianin” zamieścił artykuł stwierdzający, iż stan wewnętrzny Rosji uniemożliwia dalsze prowadzenie wojny.

W Ameryce.

MEDJOKAN (BK) Wedle doniesienia londyńskiego „Corriere della Sera” oświadczył północno amerykański minister marynarki Daniels, że nie ma zamiaru żądać od parlamentu zezwolenia na uzbrojenie statków handlowych.

Notyfikacja wstąpienia na tron cesarza Karola w Serbji.

SOFJA 27.2 (BK) Odbyła się tu uroczystość wreczenia przez arcyksięcia M. xi królowi Ferdynandowi aktu notyfikacji wstąpienia na tron

cesarza Karola. W mowach przez króla i arcyksięcia wygłoszonych dało wyraz głębokiej przyszłości Austro-Węgier i Bułgarji.

Deputacja okupacji austro-węgierskiej w Naczelnej Komendzie Armji.

„Gazeta Polska” donosi: Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że z początkiem marca uda się do Naczelnej Komendy Armji austro-węgierskiej delegacja z okupacji austro-węgierskiej.

Wysłanie delegacji spowodowane jest przewidywanem pogorszeniem się stosunków aprowizacyjnych na terenie okupacji.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele Głównego Komitetu Ratunkowego, Towarzystw Rolniczych oraz przem. i związków.

Delegacja będzie czyniła w ministeriach wiedeńskich starania, celem odwrócenia od ludności kraju widma głodu oraz usunięcia dezorganizacji życia gospodarczego kraju.

Delegacja postara się również uzyskać audiencję u cesarza Karola, aby przedstawić monarsze życzenia ludności.

Jak mocarstwa centralne gospodarują w Rumunji.

Korespondent wojenny „Tagu” dr. Wirth donosi z Rumunji: Podczas gdy w zasypanych śniegiem Karpatach i nad zamrzniętym Seferam działania bojowe zredukowano do minimum, w zajętych terenach rumuńskich wra pracą gospodarczą i administracyjną. Obok zaopatrywania wojska na froncie, prowadzi się z całą intensywnością eksploatację i wysyłkę zdobytych skarbów ziemi. Ważne to zadanie obecnie ułatwione, gdyż mrozy ścietły tylko najniższą część Dunaju między Tulczą a morzem w t. zw. ramieniu św. Jerzego, zaś zamrznięta ziemia ułatwia transporty na sankach. W górnym korycie Dunaju od Brajły w górę rzeki mogą płynąć transporty wodą. Na całej linii zdobytej części Dunaju kursuje obecnie 400 parowców i 2500 holowników, uwożąc związane nad rzekę senną z M. Idawji zapasy zboża. Jeden statek z 10 holownikami zabiera zboża 650 wagonów kolejowych, to też można mieć pojęcie o olbrzymich rozmiarach transportów wywożonych codziennie. Tylko wielkie galary, zabierające na pokład 20 000 ton, muszą być przeladowane w Turn Severin, wszystkie inne transporty płyną dalej, aż do naddunajowych stacji węgierskich. Koleje przywożą tam materjał wojenny dla wojska, który zabierają opróżnione statki.

Pierwsze transporty zboża rumuńskiego przybyły już do Austro-Węgier, część poszła dalej na zachód.

Dwa prądy polityki ludowej.

LUBLIN, dnia 27 lutego.

Długo Lublin zachowa w pamięci wielki wiec chłopski, urządzony przez lud z Lubelszczyzny w „Oazie” po akcie 5-go listopada.

Wiec zwołali ci chłopcy, co za czasów moskiewskiego panowania, przez długie lata, wśród najcięższych warunków snuli na wsi jasną nić pracy patriotycznej a dziś chcą wszystką moc chłopskiej masy skupić do budowania gmachu wolnej Ojczyzny. Chłopcy ci zbrali się na owym wiecu lubelskim, by, wobec aktu 5-go listopada, dać wyraz chłopskiej woli do wsparcia „rękami czarnymi od pluga” dźwigającego się do życia Państwa Polskiego.

Ale przyszła na ów wiec również inna kategoria ludowych działaczy: ideowi pobratymcy Stapińskiego, spadkobiercy propagandy „Zarania”, wierni sprzymierzeńcy socjalistów, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z częty się z ich strony próby rozbięcia wiecu nie pod ich firmą zwołanego, nie chcąc go przybrać ich tonu demagogii i klasowej nienawiści. Puszczono w ruch pana Duraka z pod Kurowa. W sukurs działaczom z P. S. L. przyszedł w długim przemówieniu tow. Fabierkiewicz i ów jeszcze bardziej czerwony towarzysz, duchowy Szeli polemek, który złowrogo błysnął przed zgromadzonymi hasłem „znaj jako regulator stosunków społecznych”. Z sali zaś wrzaskiem wspomagali pp. Duraka i kompanów inni w czerwonych krawatach towarzysze, jakoteż towarzyski i nietowarzystki lubelskie z różnych jawnych i konspiracyjnych, cywilnych i „wojskowych” organizacji.

Na mównicy obok spokojnych, pełnych rozumu i prostej, chłopskiej godności słów organizatorów wiecu zabrzmiały z ust mówców P. S. L. i socjalistów hasła zawziętych, międzyklasowych waśni, hasła warcholskiej, demagogicznej polityki radykalnej lewicy. Dzięki słuszności stanowiska i energii organizatorów, oraz dzięki rozwadze większości zebranych rozbić wiecu przez P. S. L. nie powiodło się. Zgromadzenie dookończyło w zamierzonym zakresie swe obrady i uchwaliło rezolucję, przez organizatorów wysuniętą.

Piszący te słowa przypomniał czytelnikom „Ziemii Lubelskiej” ów pamiętny wiec chłopski, bo w wyrazisty dobitny sposób stały się na nim dwa kierunki, dwa wielkie prądy chłopskiej polityki: jeden silnie wsparty o ideę solidarności całej nacji o byt wolny i samodzielny, kierunek dobro narodu na najwyższym stawiający piedestale i idący ku jego realizowaniu drogą pozytywną, rozumnej pracy — i drugi nawskróś przeniknięty demagogicznymi hasłami klasowej walki, politycznie słuchający pod-

szepków socjalistycznych prowodyrów.

Kto uważnie przyglądał się życiu ludu naszego oddawna już mógł w nim zauważyć ścieranie się tych dwu prądów. Dziś już oba one posiadają wyraźne organizacyjne skryształizowanie; polityka ludu w Królestwie w dwu się skupiła odrębnych obozach: w Zjednoczeniu Ludowym i w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Pierwsze z nich, w ostatnich dniach stworzone z trzech mniejszych organizacji ludowych, skupiło tę część ludu, która rozumnie walcząc o swe odrębne interesy gospodarcze nie uznaje hasła namiętnej nienawiści klasowej, która w polityce kieruje się zasadą jedności narodowej i pozytywnej pracy.

Polskie Stronnictwo Ludowe skupia radykalną lewicę ludową.

W Królestwie stosunki polityczne ukształtowały się w sposób podobny do Galicji: Zjednoczenie Ludowe jest odpowiednikiem tamtejszej grupy „Piasta”, Polskie Stronnictwo Ludowe odpowiednikiem partii ostawionego warchoła Jana Stapińskiego.

Ten podział ludu naszego jest naturalnym i zrozumiałym. Hasła klasowej nienawiści, kastowego egoizmu i taniego politycznego radykalizmu wszędzie i zawsze znajdują zwolenników; ale zarazem zbyt zdrowym moralnie jest lud nasz, by nie wytworzył przeciwwagi politycznej tych szkodliwych prądów.

Zorganizowanie się zdrowych elementów chłopskich w Zjednoczeniu Ludowym jest nowym objawem organizacyjnego krzepnięcia również wśród ludu żywiołów nie chcących wspierać szerzącej się dziś w kraju nieobliczalnej, a groźnej w skutkach działalności żywiołów socjalistycznych radykalnych.

Podkreślić też trzeba, iż Zjednoczenie Ludowe zjawia się na widowni naszego życia politycznego z jasnym, wyraźnym programem skupienia wszystkich sił narodu do pracy ofiarnej nad budową Państwowości Polskiej.

Pod sztandarem takich hasel publicznych stojące Zjednoczenie Ludowe odegra bezwzględnie w naszym życiu narodowym rolę niezmiernie pożyteczną.

Jako takiemu należy mu się od naszego patriotycznego ogółu żywe i gorące poparcie.

F. G.

Z Rady Stanu.

(Sprawa zelesienia granic okupacyjnych. — Pogłoski o reorganizacji Rady Stanu są nieprawdziwe.)

Szef Departamentu Politycznego Rady Stanu hr. Wojelech Rostrowski udzielił współpracownikowi „Ill. Kur. Codz.” następujących informacji:

„Co do zniesienia podziału Królestwa Polskiego na okupację jest nadzieja, iż w najbliższym czasie trudności okupacyjne między jedną, a drugą stroną będą zniesione”.

„Pogłoski o zmianach w składzie osobistym Rady Stanu są pozabawione wszelkiej podstawy”.

Wokół sprawy armji polskiej.

(Sprawa wojska na dobrej drodze — Członek Rady Stanu o sprawie armji. — Poboru przymusowego nie będzie. — Legiony kadrami armji. — Stanowisko C. K. N. i P. O. W. w sprawie armji narodowej. — Czem są t. zw. Komitety Pomocy Wojskowej. — Pułkownik Berbecki o sprawie armji.)

Korespondent warszawski „Gazety Polskiej” donosi:

„Przygotowują się ważne i decydujące wypadki — których tylko echa i drobne szczegóły dochodzą w formie pogłosek do wiadomości szerszych kół,

Przedewszystkiem sprawa Wojska Polskiego ma wejść w zupełnie nową fazę. Zmieniają się podstawy liczebnej zaopatrzenia kadry armji polskiej. W związku z tem pozostaje uregulowanie spraw Wojska Polskiego względnie Legionów, będących dotychczas w zawieszaniu lub w niepewności.

Należy tu także sprawa przyszłości.

W sprawie Wojska Polskiego pojawi się w najbliższym czasie odezwa w autorytatywny sposób uchylająca wątpliwości w zakresie wstępowania w szeregi i regulująca tę sprawę w sposób podyktowany względami na dobro i siłę militarną Państwa Polskiego.

Spodziewać się także można ujęcia w ściślejszą formę powstałego samorzutnie w społeczeństwie ruchu zbierania składek na Skarb Państwa Polskiego”.

Szef Departamentu Politycznego Rady Stanu hr. Wojelech Rostrowski udzielił współpracownikowi „Ill. Kur. Codziennego” następujących informacji w sprawach wojskowych.

„Rada Stanu chce armję tworzyć, uważa ją za kamień węgielny swego politycznego działania i skoro tylko przeszkody od niej niezależne będą usunięte, przystąpi natychmiast do jej tworzenia.

— Obecnie możliwym jest tylko zaciąg ochotniczy, z użyciem Legionów, jako kadry. Wiem, że w Galicji panuje pewien niepokój, że Legiony mogą być pominięte. Jest to obawa niczem nieuzasadniona, i mogę pana zapewnić, że o tem mowy być nie może.

Rozwiązaniem kwestji wojskowej zajmoje się niezamordowane Komisja wojskowa, składająca się z 6 członków z referentem, brygadierem Piłsudskim, na czele. Komisja ta pracuje z udziałem powoływanych polskich rzeczoznawców wojskowych, wyznaczonych przez komendę Legionów. Komisja zajmowała się dotychczas określeniem kompetencji Rady Stanu w sprawie wojska polskiego i prace te zostały już definitywnie ukończone”.

Tak sprawę armji narodowej traktuje Rada Stanu. Odmienne przedstawia się stosunek, jaki do tej sprawy zajmują żywioły polityczne skupione w C. K. N. i P. O. W.

Warszawski korespondent „Nowej Reformy” donosi w tej sprawie: „Najświeższy numer 10 pisma „Rząd i wojsko” będącego, jak wiadomo, w najbliższym kontakcie z temi właśnie sferami, które stanowią naczelniczo C. K. N., na czele z sztytu daje artykuł wstępny „Jak tworzyć wojsko polskie”, a więc zasadniczy wyraz planów i zamierzeń tych sfer, które C. K. N. nadają kie-

runek. Artykuł ten stara się udowodnić, że Legiony nie mają i nie powinny być kadrami wojska polskiego. Pod tym względem „Rząd i wojsko” nie godzi się nawet na projekt zaakceptowany na Radzie Stanu przez Piłsudskiego, rzecz dziwna, dezawuuując publicznie swego ideowego przywódcę. Czytamy bowiem w tym zoamiennym artykule: „Gdyby nawet czynnik międzynarodowy, Rada Stanu i kierownik jej Departamentu Wojny, komendant Piłsudski, zdecydował się na taki krok, to prawdopodobnie efekt byłby daleki od tego, czego pragnęlibyśmy”. „Rząd i wojsko” potępia wogóle dotychczasowe zabiegi celam stworzenia armji. Piszę bowiem: „Żądać prawnie państwowego uzależnienia wojska od Rady Stanu, wypłacania żołdu ze skarbu polskiego, oddania werbunku w ręce Rady Stanu... to droga ślizka i zawodna”. Natomiast widzi „Rząd i wojsko” „jedyną drogę, wiodącą do celu”, a jest nią tworzenie wojska „bez oglądania się na kogokolwiek”.

Na tle tego projektu jasno również przedstawiają się tendencje świątobłe — już po rozbiću się C. K. N. — lansowanej organizacji „Komitety Pomocy Wojskowej” (K. P. W.) Sfer, pozostałe po secesji trzech stronnictw w C. K. N. próbują przy pomocy tworzenia takich „komitetów” na prowincji utrzymać się na powierzchni. — Dziś mił nasz sprawozdawca sposobność przeczytania zarządu statutu K. P. W. Wedle tego statutu mają „Komitety Pomocy Wojskowej” zająć się agitacją za wstępowaniem do P. O. W., zbieraniem funduszy, opiekowaniem się wojskiem i żołnierzami. Charakterystyczny jest punkt tego statutu, orzekający, że cywilni członkowie tych komitetów podlegają okregowym komendantom P. O. W., którzy ich nawet mogą zawieszac w czynnościach... Czyli innymi słowy: „komitety” te mają być płaszczykiem dla dalszej akcji P. O. W. Jak zaś ta akcja ma wyglądać, o tem właśnie wymownie świadczy projekt, ogłoszony w ostatnim zeszytzie „Rządu i Wojska”.

Ujawnienia tych wszystkich zamierzeń dziwnego autoramentu społeczników, a zakaupczonych zwałidrogów wojskowości polskiej, przyczynia się wielce do wyjaśnienia sytuacji. Gorzej byłoby, gdyby te zamierzenia nie zostały ujawnione.

Na tle tych ujawnionych obecnie zamierzeń P. O. W. bardzo jasno odcina się treść odczytu, jaki na zebraniu „Ligi Państwowości Polskiej” wygłosił szef sztabu Komendy Legionów podpułkownik Leon Berbecki. Odczyt ten obudził zrozumiałe zainteresowanie, a treść jego jest dla orientacji tutejszych kół wprost przełomową. Na projekt „Rządu i wojska”, na usłowania C. K. N. i P. O. W. dał wzoraj podpułk. Berbecki dosadną odpowiedź. Wychodząc z tego, że jedynie Legiony, a żadna inna organizacja wojskowa w Królestwie, przedewszystkiem zaś w żaden sposób P. O. W. nie mogą być kadrami wojska polskiego, podpułk. Berbecki uzasadnił to liczbami szczegółowymi odnoszącymi się do komendantów, względnie oficerów Legionów wyższych i niższych stopni, podoficerów i żołnierzy legionowych, gatunków broni i t. p. — Liczby te zestawił prelegent z siłą liczebną organizacji wojskowych, poza Legionami stojących, a więc P. O. W. Liczebna siła tych ostatnich organizacji niknie w porównaniu z siłą i organizacją Legionów. Na tej podstawie podpułkownik Berbecki w odczyt stwierdził, że „oszukiwaniem siebie i sprzymierzonych” byłoby branie na serio tego, co „Rząd i wojsko” stara się przedstawić, jako konkretny, a jedynie do celu wiodący projekt.”

Z życia naszej prowincji.

(Korespondencja własna „Ziemi
Lubelskiej“)

Wysokie, w lutym.

W miesiącu styczniu r. b. kółko amatorskie we wsi i gminie Wysokie w Ziemi Lubelskiej zorganizowane przez p. Gąsiorowskiego odegrało następujące sztuki: dramat „Skazaniec“ Ossterloffa i komedyjki; „Mizantropi druciarz“ Korzaniewskiego i „Tajemnica“ Dobrzańskiego. Dochód został przeznaczony na fundusz Wdów i sierot po Legionistach i inwalidów Legionowych. Przedstawienie odbyło się w ładnie udekorowanej sali — sali i wykonane zostało jak na amatorów zupełnie dobrze. Czysty dochód w sumie 262 kor. 84 h. odeśleliśmy oficerowi Wojsk Polskich w Krasnymstawie na cel wyżej wymieniony. Osada Żółkiewka zaprosiła cały skład amatorów do odegrania tegoż przedstawienia w Żółkiewce, z którego dochód w kwocie kor. 256 hal. 50 również przesłano na tenże cel przez oficera Wojsk Polskich w Krasnymstawie.

Ze świata.

Szkoły polskie na froncie. Dziś, gdy tak dużo mówi się i pisze o pracy oświatowej w Polsce warto też wspomnieć o szkołach polskich tuż poza frontem.

Wzruszający opis działalności tych szkółek zamieszcza w berlińskim „Tagu“ radca sądu wojennego Friese.

Otóż na jakiejś chacie wieśniaczej, na samym skraju lasu, widnieje napis: „Tu znajduje się szkoła miejscowa“. Słychać huk armat, ale to nie tłoczy się w izbie tuzia dzieci polskich. — Z wielką gorliwością kreślą litery pod wodzą siedemnaścieletniego nauczyciela. Przy piecu siedzi staruszek i skrobie kartofle, a w drugim kącie jakiś starszy chłopak gra na harmonijce. Ani huk armat, ani dźwięki harmonijki nie przeszkadzają jakoś nauce.

W innej wsi, ukrytej w kotłynie, w obszarnej izbie wójta siedzi dziesięcioro dzieci przy nauce pisania i czytania, Nauczycielem jest chłop 60 letni.

I tak w bardzo wielu wioskach, tuż za frontem położonych.

Więści o pułk. Minkiewicz. Przed niedawnym czasem udało się zbliżyć z niewoli rosyjskiej jednemu z naszych legionistów.

Legionista ten opowiada między innymi ciekawe szczegóły o życiu i losach pułk. Minkiewicza, który podczas zeszłorocznych walk lipcowych dostał się pod Kostuchnowką do niewoli.

Wraz z pułkownikiem wzięli wówczas Rosjanie w niewolę kilku oficerów i kilkunastu szeregowców trzeciego pułku. Wszystkich razem wysłano pieszo aż do Zytomierza, gdzie poddano ich — zwłaszcza oficerów — bardzo ścisłej inwigilacji.

Następnie pozostawiono pułk. Minkiewicza wraz z oficerami: por. Fijałkowskim, por. Starzem, kap. drem Grossem, por. Winczewskim, por. Bardiem i podpor. Morawskim w Zytomierzu, gdzie przebywali dłuższy czas, utrzymując się z wypłacanego im w wysokości 1 rb. 20 kop. dziennie żołdu.

Bezpośrednio przed ucieczką z niewoli wspomnianego legionisty, przesłano ich w głąb Rosji aż za Ural — na tem kończy się opowiadanie legionisty o obecnych losach pułk. Minkiewicza, który zarówno jak i jego towarzysze niewoli — cieszył się przez cały czas pobytu w Zytomierzu doskonałym zdrowiem.

Sprawa żywności w Anglii. Do Sztokholmu donoszą z Londynu, że pomimo usiłowań rządu angielskiego

powiększenia produkcji artykułów spożywczych, zbiór pszenicy będzie zapewne gorszy niż lat poprzednich, gdyż z powodu ostrej zimy oziębiny uległy uszkodzeniu. Wobec tego ceny zboża wzrastają wciąż w Anglii. Odczuwać się też daje niedostatek węgla z powodu wzrastania trudności transportowych.

Dzienniki angielskie o ofensywie włoskiej. Prasa londyńska omawia pilnie zbliżające się walki włoskie. Wogóle panuje niepewność co do tego, czy Niemcy przetrucą swoje główne siły na wschód, czy na zachód. „Daily Mail“ i „Morning Post“ sądzą, że Niemcy zachowają się na wschodzie obronnie. Zdanie to podziela „Times“ i dodaje, że Niemcy koncentrują swoje siły na zachodzie, ażeby uderzyć ofensywnie angielsko-francuska.

Werbunek w Ameryce. Paryskie dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że z polecenia ministerjum wojny i ministerjum marynarki rozpoczęła się na całym obszarze Stanów Zjednoczonych werbunek do armji i do floty.

Wojenny plan Roosevelta. „World“ donosi: Na wypadek wojny zamierza Roosevelt utworzyć ekspedycyjny korpus ochotników przeciwko Niemcom. Roosevelt liczy na zgłoszenie 200000 ochotników.

Uzbrojenie 200 amerykańskich okrętów handlowych. „Köln. Zeitung“ donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański poczynił wielkie zarządzenia, ażeby uzbroić 200 amerykańskich parowców handlowych. Otrzymają one działa zarówno na przodzie, jak na tyle pokładu, a także wewnątrz okrętu.

Ameryka wobec Japonji. „Daily Mail“ donosi z Waszyngtonu: Ameryka na wypadek wzięcia udziału w wojnie poczyniła Japonji ustępstwa. W sprawie tej ma Wilson ogłosić urzędowe oświadczenie.

Potęga mocarstw centralnych. „Corriere della Sera“ pisze: Siły mocarstw centralnych które obecnie wystąpią do boju, przewyższą wszystkie dotychczasowe. Wbrew przewidywaniom koalicji, mocarstwa centralne są pod względem militarnym silniejsze niż kiedykolwiek.

Premie za zatopienie łodzi podwodnych we Francji. Idąc śladem Anglii, także Francja zamierza zaprowadzić u siebie premie za zatopienie nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Oto — jak donoszą — sekcja marynarki we francuskiej izbie przyjęła wniosek posła Lefevra, domagający się, aby rząd za każdą zniszczoną lub zdobytą nieprzyjacielską łódź podwodną wyznaczył premję w kwocie 500.000 franków.

Turcja a Niemcy. Lloyd Ottomański donosi, że za staraniem Związku niemiecko-tureckiego i przy pomocy niemieckich izb rzemieślniczych 300 młodzieńców tureckich wysłanych będzie do Niemiec dla uzyskania wykształcenia w rzemiołstwach. Następnie ma być wysłanych 200 dla zaznajomienia się z górnictwem. Zarządzenia to ma na celu podniesienie w Turcji rzemiosł i górnictwa. Inicyjatywa tej akcji wyszła ze strony Envera paszy.

Nowy „małż przyszłości“ w Rosji. „Korresp. Rundschau“ donosi ze Sztokholmu:

Były generał gubernator Irkucka A. I. Pilz, powołany został do Petersburga, gdzie ma zająć wysokie stanowisko.

Odelecia Rosji. Wskutek akcji niemieckich łodzi podwodnych, ruch osobowy z Francji, Anglii i Włoch do Rosji został w zupełności wstrzymany.

Nędza wśród żołnierzy rosyjskich. Dowodem nędzy, panującej wśród żołnierzy rosyjskich na froncie, jest rozkaz, wydany przez generała Radkę Dimitrjewa do armji.

Rozkaz ten oświadcza między innymi: Nakazuje się żołnierzom, aby ani jednym nawet słowem nikomu

S. I. P.

ZBIGNIEW KAZARZEWSKI

Dyrektor cukrowni „Trawniki“.

Opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 26 lutego 1917 r., przeżywszy lat 46.

Ekspozycja odbędzie się we wtorek o godz. 4 po poł. z domu przy ul. Zielnej № 4 w Lublinie do kościoła po Kapucyńskiego. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się we czwartek d. 1 marca o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

RODZINA.

nie wspominali o rzekomej nędzy, panującej na froncie, Złuszczając ostrożnym musi być żołnierz w domu.

Nowa armija rosyjska z jeńców. Ze Sztokholmu donoszą W Rosji zjawiał się awanturczy plan wytworzenia armji z jeńców wojennych, pochodzących z Austrii i znajdujących się na terytorjum Rosji. Dziennik prawy, „Zemsztina“, wychodzi przy tem z założenia, że żaden z jeńców austriackich nie jest obecnie obowiązany przysięgą wobec nowego cesarza Austro-Węgier, może zatem walczyć przeciwko Austrii. W tym celu ma być utworzona z ochotników-jeńców nowa specjalna armija.

Obawy rosyjskie o Szwecję. „Lokal-Anzeiger“ donosi ze Sztokholmu: Prasa rosyjska omawia stanowisko Szwecji z rosnącym coraz więcej zaniepokojeniem.

„Ruk. Wola“ omawia siłę armji szwedzkiej i oświadcza, że może być ona ważnym czynnikiem w walkach rozstrzygających.

„Birz. Wied.“ uważają za znamienne, że król szwedzki tuż po ogłoszeniu noty niemieckiej o zastrzeżeniu wojny łodziami podwodnymi, przyjął posła niemieckiego w Sztokholmie, Luciusa na prywatnym posłuchaniu.

W energicznym postępowaniu Szwecji widzi dziennik znamienity komentarz do obecnego położenia wojennego.

Dni bezmięsne w Szwajcarii. Z Berna donoszą, że szwajcarska rada związkowa postanowiła zaprowadzić w Szwajcarii dwa dni bezmięsne na tydzień.

W Anglii Żydzi muszą służyć w wojsku. Pismo „Joodsche Wachter“ donosi, że obowiązek służby wojskowej dla Żydów rosyjskich w Anglii uregulowano w ten sposób: Żydzi, którzy przebywają w Anglii przez 5 lat, muszą służyć w wojsku angielskim. Po trzech miesiącach służby zostają oni naturalizowani. W razie uchylecia się od służby następuje przymusowe wcielenie do wojska. Deportacji nie bierze się już w rachubę.

Usuwanie Żydów z organizacji społecznych w Rosji. Z Kopenhagi donosi nasz korespondent: W sprawie rozporządzenia o usunięciu Żydów z pośród funkcjonariuszów organizacji społecznych, pracujących dla armji (związki ziemstw i miast i t. p.) „Ruskoje Slowo“ donosi, że wbrew zaprzeczeniom niektórych pism, rozporządzenie takie rzeczywiście wydane zostało dnia 4 grudnia 1916 r. przez zarządzającego działem wojskowym przy głównym naczelniku zaopatrzenia armji frontu północnego

Z całej Polski.

Lekarze w armji polskiej. Do Rady Stanu zostało złożone podanie tej grupy, kilkudziesięciu lekarzy, którzy wyrazili gotowość wstąpienia do armji polskiej; dalsze zapisy napływają.

Miljon bez właściciela. W kołach kupieckich w Warszawie opowiadają, że w tych dniach wysłano z Łodzi do Warszawy transport towarów wartości około miliona rubli. Na warszawskiej stacji kolejowej nie mają funkcjonować przy genera-

zwrócono uwagę na 2 wagony zawierające ten towar i otworzono je w celu dokonania rewizji. Stwierdzono, że obydwie wagony naładowane są manufakturą podlegającą sekwestrowi. Stwierdzono następnie, że transport wysłany został pod adresem firmy nieistniejącej. Dotychczas nikt nie zgłosił się po ten towar.

Organizacja żydowska w Galicji. Z Warszawy piszą pod datą 24 b.m. Żydowskie „Jud. Wort“ donoszą: Jak wiadomo, rabini z Czortkowa i Husiatyna zainicjowali utworzenie powszechnej organizacji bezpartyjnej żydów galicyjskich. Komitet już działa. Dnia 5 b. m. odbyła się ważna narada, pod przewodnictwem rabina z Czortkowa, w której uczestniczyli także delegaci różnych partji żydowskich. Narada została przerwana wskutek incydentu z Adolfem Standedem, który domagał się, żeby sprawami żydowskimi w Galicji kierowali wyłącznie sjonisiści.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Nowy wypadek wskutek nieostrożności. (1) Mieszkaniec wsi Brodecz pow. Hrubieszowskiego, 16 o letni Teodor Gil znalazłszy na drodze rurkę miedzianą napełnioną materiałem wybuchowym, chciał przekonać się o jej zawartości, zaczął otwierać rurkę drutem, czem spowodował wybuch, podczas którego stracił trzy palce lewej ręki i dwa palce prawej, a nadto uległ obrażeniu lewego oka. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono na kurację do szpitala pp. Szarytek w Lublinie.

Ze sceny i estrady

—z—

Teatr Wielki.

Dziś po raz trzeci sliła sztuka Gabrieli Zapolskiej „Nerwowa awantura“ która na poprzednich przedstawieniach wywiała bardzo dobre wrażenie.

Środa zapowiada wznowienie

Więści do Rosji.

Mendel Cajg z Lublina zawiadamia syna swego Abrama Cajga przebywającego w armji czynnej 12 ty Turkiestański strzelecki pułk muzykantskiej komandy 3 cia rota, żeśmy wszyscy w rodzinie a także dziadek z Opola zdrów lecz bardzo niespokojni o ciebie dlatego prosimy cię zlituj się nad nami i daj nam wiadomość czempredziej tą samą drogą Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 310

Szmul Gewercer z Lublina zawiadamia teść a swego Moszka Szapiro zamieszkałego w Mińsku żeśmy wszyscy zdrowi lecz bardzo niespokojni o was prosimy o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 311

From Słobodiański z Lublina zawiadamia Ojca swego Rabina Nuchima Słobodiańskiego oraz matkę i braci Szyja Mordkę i Rafaela zamieszkałych w Romanowie Kijowskiej gub. obok Cudnowka Wołyńskiego brata Rabina Berka Słobodiańskiego zamieszkałego w miasteczku Kuny Podolskiej gub. powiat Hajsyński żeśmy wszyscy w rodzinie zdrowi, dobrze chwala Bogu nam się powodzi daj Boże nadal lecz bardzo niespokojni o was dlatego prosimy dajcie nam czempredziej wiadomość o was tą samą drogą, jak wasze zdrowie i jak wam się tam powodzi Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 123

osobach delegatów polskiego Związ-

Kronika.

pięknej i melodyjnej operety „Zuza” która na wszystkich scenach cieszy się niezwykle powodzeniem dzięki swej melodyjnej muzyce oraz wesołej treści; w głównych rolach wystąpią panie Godlewska (tytułowa rola) Trojanowska, Mellerowicz, Milewska, Kosakowska, Bonerówna oraz pp. Winiarski, Prochazka, Worch, Wzorkowski, Winkler, Zbierzyński, Batogowski i inni; w akcie 2 im odtwarzonym zostanie walc „Sorento” ukladu Wł. Abramowicza.

We czwartek grana obecnie na scenie warszawskiej z niezwykle powodzeniem komedia Kazimierza Załęskiego „Przed ślubem”, w której między innymi ukaza się po dłuższej chorobie pani Świąćicka oraz dyr. Halicki.

Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj odbędzie się benefis sympatycznej artystki p. Janiny Wasowicz. Daną będzie melodyjna operetka Kaimana „Manewry Jesienne”.

Zakończy przedstawienie kabaret z zupełnie nowym programem.

Przedstawienie rozpocznie operetka, której początek naznaczono na g. 5 pp.

+ Koncert. Dzisiaj odbędzie się na rzecz G. K. R. koncert prof. Zygmunta Szwarcensztajna w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8¹/₄ wiecz.

+ Z Konstantynopola do Lublina. Korespondent „Głosu Stolicy” donosi z Konstantynopola: Sprawa jeńców Polaków z armii rosyjskiej jest na najlepszej drodze. Wszyscy Polacy, dostający się do niewoli tureckiej, są obecnie odstawiani do Konstantynopola, skąd po pewnym czasie wysyła się ich do kraju.

Kwatera główna armii tureckiej wysłała agentowi N. K. N. kartę wstępu opatrzoną fotografią, do wszystkich szpitali i koszar, w których się znajdują jeńcy. Zwiedził on je bardzo dokładnie. Oprócz wojskowych znalazło się wśród nich także kilku cywilnych Polaków, zagarniętych przez armię turecką na Kaukazie. Rozdano im gazety i broszury. Wśród tych ludzi znajdują się w przeważnej mierze tacy, którzy od pięciu lat i więcej polskiego drukowanego słowa nie widzieli.

Na razie jeńców Polaków jest tu tylko kilku w byłym szpitalu włoskim. Reszta przed kilku dniami zo-

stała odesłana do Lublina. Lecz nieustannie napływają nowi z różnych stron południowo-wschodniego frontu.

+ Niestrożny woźnica (j) Mieszkaniec wsi Pluszowice A. G. najeżdżał przez nieuwagę na przechodzącego Krakowskim Przedmieściem M. R. który szczęśliwie uniknął poważniejszych obrażeń ciała. Nieuważnego woźnicę zasądono do sądu.

+ Statystyka skonów (j) Zmarli w Lublinie s. p.: Józefa Świerczyńska, Roman Małysz, Marjanna Kawerska, Anela Gorska, Stanisław Sawa, Marjanna Kaczorowska, Zdzisław Grochowski, Aleksandra Gołacka, Wawrzyniec Wyposłak, Józef Z. f. j., Kazimierz Koperska, Marcin Bernecki, Marja Z. wadzka, Jan Tomczak, Marjanna Repelowska, Anna Paszkowska, Ignacy Pałaczkowski, Antonina Wellńska, Janina Kupińska, Karolina Kozłowska, Marcela Sikorska, Jan Zeba, Anna Kozłowska, Marjanna G. żółta, Franciszka Jasińska, Stanisław Tkaczyk, Franciszka Myśliwiec, Stanisław Osek, Ludwik M. l. i. k., Edward Wólcicki, Marjanna Chmura, Genofefa Tomala, Józef Tomala.

+ Pożar (j). Dn. 22 b. m. w nocy, w fabryce Walsberga na Kalinowszczyźnie wybuchnął pożar przy-

była na miejsce wypadku straż ognia, zdołała pożar ugaszczyć.

+ Wiadomość z Rosji. Kazimiera Kosłowska, z Lubelska (?) w gub. Lubelskiej może otrzymać wiadomość od rodziny z Rosji w Urzędzie Policyjnym Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie.

+ Za kradzież. (j) Za kradzież bluzki ze szlupki Dwojry Furer (ul. Szeroka 27) skazał sąd pokoju Katarzynę Jurek i Bronisławę Gołacką na cztery miesiące, a Stanisławę Gołacką na trzy miesiące więzienia.

+ Kradzież. (j) Z mieszkania Wł. P. przy ulicy Lubartowskiej niewykryci złodzieje skradli garderobę i różne drobiazgi. Milicja poszukuje sprawców kradzieży.

+ Za nieporządku domowe. (j) Lokatorowi domu na Kalinowszczyźnie № 30 na trzy dni aresztu, za wylanie nieczystości na podwórzu domu.

+ Kary (j) W tych dniach sąd pokoju IV okręgu skazał Marjanę Frąk zamieszkałą przy ul. Czwartek 15, na zapłacenie 20 koron grzywny lub na dobę aresztu za opór stawiany milicji, oraz Stefana Srednickiego z Kalinowszczyzny na tydzień aresztu za kradzież worka paszy w C. i K. Komendzie.

Obwieszczenie.

C. i K. Komenda Obwodowa w Lublinie reskryptem z dnia 26 b. m. L. A. N 1160, powołując się na rozporządzenie swoje z dnia 6 Listopada 1916 roku Nr 3 761 przypomina zakaz wypiekania i sprzedaży białego chleba pod karą do 2000 Koron, a po powtórnym ukaraniu pod utratą koncesji, przyczem zarządzenie to ma być od dnia 27 b. m. ściśle przestrzegane,

Z dniem 1 Marca 1917 r. zakazuje się podawać publiczności chleb w restauracjach, nie wolno nawet za czaniem kary chlebowej nikomu w restauracji i kawiarni podać chleba, publiczność winna przynieść ze sobą chleb do restauracji, jeżeli chce chleb w restauracjach spożywać.

Niezastosowanie się do tego rozporządzenia pociągnie ze sobą karę grzywny do 2000 koron, a w powtórnym wypadku prócz grzywny także i utratę koncesji.

Lublin d. 26 lutego 1917 r.

Prezydent miasta W. Bajkowski

Sekretarz Magistratu Radliński.

GAZOMIERZ

10 - cio płomienny z kranem
kupię

Oferty z podaniem ceny pod „Gaz.” przyjmuje administracja „Ziemi L.” 309

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia C. i K. Komendy Obwodowej w Lublinie z dnia 26 b. m. Z. K. N 1682—1 Magistrat miasta Lublina podaje do wiadomości mieszkańców miasta tudzież właścicieli teatrów, kinematografów i t. p. zakładów publicznych, że C. i K. Komenda Obwodowa, chcąc dać możność publiczności uczęszczającej do teatrów, na koncerta i do kinematografów, aby po skończonym przedstawieniu mogła jeszcze spotyć w restauracji wieczernę, zarządziła aby z dniem 1 Marca r. b. wszystkie przedstawienia w teatrach, kinematografach tudzież wszystkie koncerty i inne zebrania publiczne kończyły się bezwarunkowo z uderzeniem godziny 9 minut 30 wieczorem.

Powyższe podaje się do wiadomości zainteresowanych, w celu bezwarunkowego zastosowania się do powołanego wyżej rozporządzenia.

Lublin, dnia 26 Lutego 1917 roku.

Prezydent miasta Lublina W. Bajkowski.

Sekretarz Magistratu Radliński.

POSADY w Referacie Aproprowizacyjnym

Przy Referacie Aproprowizacyjnym Komendy Obwodowej będzie do obsadzenia kilka posad pomocniczych.

Kandydaci w wieku nie ponad 35 lat

o dobrej opinii i umiejący czytać i pisać mogą zgłaszać się osobiście

do Referatu Aproprowizacyjnego w Wieniawska 2 codziennie od 11-ej do 12-ej w południe.

Przyjęci otrzymują 7 koron dziennie, w razie pobytu poza Lublinem 5 k. dziennego dodatku i nadto premje za gorliwe pełnienie służby.

We wrześniu 1916 r.

W. INLENDER — W LUBLINIE —
ul. Lubartowska 2

przesłał przede mnie list celem doręczenia takowego Jego współpracownikowi Josefowi Goldwagowi, który był w owym czasie w Piotrkowie. W liście tym, jak mi mówił W. Inlender, znajdowały się pełnomocnictwem na imię adwokata B. Warmana, a także rachunek na imię Jego byłego zarządzającego L. Gelleberta na zakupiony przez tego ostatniego towar u A. Hirszberga. Łódź ul. Zielona w dniu 16.5 1916 r. za pieniądze W. Inlendera na rub. 1509.03. Powyższy list zgubiłem w Piotrkowie. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot powyższych dokumentów podług adresu: M. Akerman Lublin Jezuicka 5. 308

WSCHODNIE PERŁY!!

Skończona imit prawdziwych pereł „Orient” perły mają równą wagę! Nie kruszą się, nie niszczą się, nie tracą koloru, polsku, formy, nawet po latach! Jak prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych! Dla reklamy też osobom prywatnym po cenie hurtowej! Cena: 1 sznurek pereł „Orient” wraz z modną spinką z jakości I szej kor 35, z II giej kor 25. Para koleczów z jakości I szej (w prawdziwej oprawie urzęd. cechów.) kor. 25, sznurek kor. 20 i t. d. Prospekty zadarmo! Zastępcy poszukiwani. Wymiana dozwolona!

ORIENT PERLES - ENGROSS

Wien. II Praterstrasse 50. 207

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i kaimit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Należy wczesniej s. uciecznie ozależać przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Generalna Reprezentacja

Kalisyndykatu

Józef Karrach

620

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Bandaż na przepukliny (brzuch) i pępka, brzucha i pachwiny. Opacki brzuszne dla pań i t. d. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor 32. Galicja. 211

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia, może być dodany kawałek łąki i pomieszczenie dla krowy oraz staw. Mi. onarska 6.

Tlen dla chorego poszukiwany. Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”. 231

Ogród, łąka i obora do wynajęcia. Podwałe 15. m. 1. 224

Przeszło 60000 kor.

Wypłacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5% dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych

„Promień”

co świadczy najwymowniej o ich dobroci. Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek 1. 16. Odsprzedającym cennik i wzory gratis. 277

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

oraz

Drukarnia „POŚPIESZNA”

ST. DŻAŁ

KOLLATAJA 3 1684

(obok Kasy Przemysłowców).

Przyjmuje zamówienia.

Oberpolder Timer Joan pracujący przy kolei w Biłgoraju w przejeździe przez Lublin zgubił portfel z różnymi dokumentami. Łaskawy znalazcę zechce złożyć w Administracji „Ziemi Lubelskiej” za wynagrodzeniem. 239

Rolnik poszukuje samodzielnej pracy. Oferty „Rolnik” Sądowa 4 m 3. 238

Zgubiono książeczkę Kasy Przemysłowców Lubelskich nr. 1480 wydaną na imię Jan Gergel. 237